

## XXV ZJAZD HYDROBIOLOGÓW POLSKICH, ŁÓDŹ 7-9 WRZEŚNIA 2022

### 25th Polish Hydrobiological Conference, Łódź, 7-9th September 2022

Polscy hydrobiolodzy oficjalnie spotykają się na ogólnokrajowych zjazdach od 1948 roku. Wówczas we Wrocławiu zebrano 36 osób zajmujących się tą dziedziną nauki na Zjeździe Limnologów Polskich. Niedługo potem jednak przeważała opcja określania jej jako hydrobiologii i kolejne zjazdy nazywane są już zjazdami hydrobiologów. Początkowo odbywały się co kilka lat nieregularnie, aż pomiędzy czwartym a piątym utrwaliła się tradycja odstępów trzyletnich. Od tego czasu tylko dwa wydarzenia zewnętrzne zaburzyły ten rytm - ogłoszenie stanu wojennego w 1981 i trwanie stanu pandemii w 2021.

Wiele konferencji zaplanowanych na lata 2020 i 2021 odbyło się w formie zdalnej, jednak zjazdy hydrobiologów nie są po prostu kolejnymi konferencjami naukowymi, a okazją do spotkania środowiska, które w międzyczasie znacznie się rozrosło, gdzie forma zdalna sprawdza się słabiej. W związku z tym organizatorzy jubileuszowego, XXV zjazdu zdecydowali się na przesunięcie jego organizacji o rok.

Ten krok okazał się słuszny, bo na zjeździe pojawiło się prawie dwieście osób, co jest dużą liczbą. Trzeba przyznać, że obecnie polscy hydrobiolodzy mają znacznie więcej okazji do prezentacji osiągnięć niż w latach 70. czy 80. XX w., kiedy zjazdy z reguły przekraczały 200 czy nawet 300 uczestników. W okresie rywalizacji o punkty publikacyjne udział w tym zjeździe też ma raczej wymiar symboliczny niż praktyczny. Nie bez znaczenia była też zapewne centralna lokalizacja Łodzi i jej akademicki charakter. Pierwsze ułatwia decyzję o przyjeździe osobom z dalszych regionów, drugie zapewnia duży udział miejscowych badaczy. Pod tym względem chociażby zjazd, który odbył się kilka lat temu w Koszalinie, miał gorszy start.

Obrazy zjazdu odbywały się na kampusie Uniwersytetu Łódzkiego przy ulicy Banacha - w świeżo wyremontowanym Centrum Szkoleniowo-Konferencyjnym i budynku B Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska. Tradycyjnie trwały trzy dni (nie licząc wcześniejszego spotkania władz oddziałów terenowych i późniejszej wycieczki) - od 7 do 9 września.

Hasłem przewodnim zjazdu była „Hydrobiologia w epoce Antropocenu”. Szczerze mówiąc, tak sformułowany slogan pozwala na dopasowanie do niego dowolnego wystąpienia hydrobiologicznego, bo ostatecznie wszystko dziś dzieje się w antropocenie. Nawet jeżeli są to siniące występujące w Pamirze, czy dane gromadzone w zasobach informatycznych administracji państwowej. Dość, że czytelny związek z hasłem miały dwa referaty plenarne - o eutrofizacji Ryszarda Kornijowa i monitoringu jakości wód Agnieszki Kolady. Choć Kornijów przedstawił problematykę w sposób nieszablonowy, sięgając do początków nie tylko antropocenu, ale w ogóle holocenu.

Pozostałe tematy plenarne miały charakter niezwiązany wprost z hasłem przewodnim, ale tradycyjny dla zjazdów. Poświęcone były historii Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego, historii ośrodka akademickiego organizującego aktualny zjazd i wspomnieniom o zmarłych ostatnio hydrobiologach. Tym razem zaś o hydrobiolożkach. Oprócz trzech współzałożycielek PTH, naukowczyni z tytułem profesorskim - Anny Hillbricht-Ilkowskiej, Anny Stańczykowskiej i Ewy Pieczyńskiej, uhonorowano Annę Hankiewicz, która sama nie rozwijała kariery naukowej, ale wspierała technicznie warszawskie środowisko hydrobiologiczne.

Zasadnicza część konferencji podzielona była na dwie równoległe sesje z komunikatami ustnymi, a te na mniejsze sesje tematyczne. Oprócz tego wystawiono plakaty konferencyjne. Zjazd ma swoją specyfikę - spotkania profesjonalistów, a niekoniecznie prezentacji ściśle naukowych. Przykładowo, relacja Janusza Ligięzy z zaobserwowanego działania świeżo wybudowanych czy zmodernizowania przepławek dla ryb, była zestawem kilku przypadków, a nie obudowanym metodyką i statystyką badaniem. Właściwie zaś to była relacja z niedziałania, pokazująca, że dokumentacja hydrotechniczna ma się nijak do rzeczywistości, przynajmniej w wystarczającej do wyrobienia sobie zdania liczbie przypadków. Oczywiście, większość to jednak były prezentacje wyników badań, w tym prac magisterskich czy doktorskich. Trzeciego dnia zjazdu konferencję połączono z piątą edycją Regionalnego Forum Eksperckiego, które stało się trzecią z jego równoległych sesji. W jej ramach przeprowadzono warsztaty dotyczące nowoczesnego i bliskiego naturze zarządzania wodą w gospodarce komunalnej. Pełny program można znaleźć na stronie <https://zjazdhydrobiologow.wixsite.com/2022/about-4>.

Tradycyjnie na zjeździe przeprowadzono konkurs im. Jana Igora Rybaka na plakat młodego hydrobiologa. Wygrał plakat „Wpływ obecności rumowiska na procesy samooczyszczania rzek” oparty o pracę licencjacką Justyny Korzeniowskiej z Zakładu Hydrobiologii Uniwersytetu Warszawskiego. Dla hydrobiologów z przeciwnej strony kariery przewidziany jest medal im. prof. Alfreda Lityńskiego, którego laureatem został Ryszard Kornijów, obecnie afiliowany w Morskim Instytucie Rybackim.

Organizatorzy, przenosząc termin zjazdu na wrzesień 2022 roku, nie mogli przewidzieć, że trafi on w czas katastrofy ekologicznej Odry. Prelegenci również zgłosili swoje tematy kilka miesięcy wcześniej i mogli co najwyżej luźno nawiązać do tej sytuacji. Ostatecznie udało się jednak w napięty program wcisnąć dwie sesje panelu eksperckiego jej poświęconego. Wzięli w nim udział m.in. naukowcy badający Odrę od lat, jak Robert Czerniawski, czy bezpośrednio w czasie katastrofy, jak Piotr Parasiewicz, czy specjalizujący się ostatnio w tematyce rekultywacji rzek Andrzej Mikulski. Gospodarzy reprezentowali Iwona Wagner i Maciej Zalewski. W dyskusji oczywiście wzięło udział więcej osób. Ostatecznie utworzyła się grupa robocza przygotowująca tekst uchwały. W jej pracy ścierały się różne postawy - bardziej koncyliacyjne i bardziej konfrontacyjne wobec administracji środowiskowej i wodnej, która miała być adresatem. Rozważano treść bardziej skondensowaną, jako że ministrowie nie zwykli czytać notatek dłuższych niż jedna strona, i rozbudowaną. Osoby częściej kontaktujące się z urzędami chciały użyć fraz w stylu „zrównoważony rozwój”, co wywołało opór „czystych” naukowców, dla których to przejaw pustostawia. Mimo różnic w akcentach, uchwałę przyjął zjazd jednogłośnie, co nie zawsze miało miejsce w przypadku uchwał z poprzednich zjazdów. Ostateczna wersja znajduje się na stronie <http://www.pth.home.pl/portal/index.php/8-uncategorised/krolikowska/81-stanowisko-polskiego-towarzystwa-hydrobiologicznego-w-sprawie-odry>.

Na zjeździe pojawili się hydrobiolodzy zrzeszeni w Polskim Towarzystwie Hydrobiologicznym i niezrzeszeni. Ci pierwsi wzięli udział w walnym zgromadzeniu, które udzieliło absolutorium zarządowi i wybrało nowy. Prezeską towarzystwa po raz kolejny została Iwona Jasser z Uniwersytetu Warszawskiego. Do zarządu wybrano też: Roberta Czerniawskiego, Agnieszkę Napiórkowską-Krzebietkę, Jacka Wolnickiego, Adriannę Wojtal-Frankiewicz, Wojciecha Dobickiego, Tomasza Mieczana, Piotra Zielińskiego i Justynę Kobos. Wybrano także skład pozostałych ciał centralnych.

Następny zjazd według planu odbędzie się w 2025 roku w Szczecinie.

**Piotr Panek**

**Adres autora / Author's address:**

Piotr Panek  
Departament Monitoringu Środowiska, Główny Inspektorat Ochrony Środowiska  
ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 3, 02-362 Warszawa  
email: [p.panek@gios.gov.pl](mailto:p.panek@gios.gov.pl)